



# POMOC PŁOCKA DLA UKRAINY

PL

**+48 24 367 15 70**

(całodobowo)

# ДОПОМОГА ПЛОЦЬКА ДЛЯ УКРАЇНИ

UA

**+48 24 367 15 69**

(пн-ср 7:30 - 15:30,  
чт 8:30 - 17:30, пт 8:00 - 15:30)

[www.plock.eu](http://www.plock.eu)  
[mczk@plock.eu](mailto:mczk@plock.eu)



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
nakład 1500 szt  
#162



114 HARTUSZ SZCZOK

Curry Media  
mediakolor



X



NIEDZIELA **06/03 12:30**  
STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU



Bank Polski

## #WyGraJmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



[WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP](http://WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP)

03

# #SpisTreści

- 04 WSPARCIE DLA ŻYTOMIERZA
- 06 KWESTIONARIUSZ OSOBOWY: MATEUSZ SZWOCH
- 08 O RYWAŁU: GÓRNIK ŁĘCZNA
- 14 PRZYGOTOWANIA LIDERA
- 16 ŚWIAT WYTAPETOWANY BILETAMI
- 17 BUDUJEMY SIĘ DLA WISŁY!
- 18 CO TU SIĘ...
- 19 TABELA LIGOWA

#### Tehst:

Mateusz Leniewicz, Rafał Wyrzykowski, Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

#### Korekta:

Mateusz Leniewicz

#### Koordinacja:

Michał Łada

#### Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.

2022

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: [biuroprasowe@wisla-plock.pl](mailto:biuroprasowe@wisla-plock.pl)



## WSPARCIE DLA ŻYTOMIERZA

Prezydent Andrzej Nowakowski z wolontariuszami podczas przygotowywania pierwszego transportu z pomocą humanitarną dla Żytomierza.

– Pierwszy transport z artykułami dla walczącej Ukrainy już dotarł do Żytomierza. Jestem pełen podziwu i wdzięczności, za tak ogromny odzew naszej społeczności. Dziękuję za przekazane dary, ale także za wszelkie zaangażowanie – w segregowanie i pakowanie artykułów oraz pomoc oferowaną uchodźcom, którzy są pod opieką płockiego samorządu, osób prywatnych i organizacji – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Zbiórka artykułów potrzebnych mieszkańcom Żytomierza prezydent ogłosił w czwartek 24 lutego po południu. W zaledwie trzy dni mieszkańcy dostarczyli ogromną ilość darów – środki medyczne, m.in. materiały opatrunkowe, apteczki, bandaże, artykuły higieniczne, łataki, baterie i żywność.

W niedzielę 27 lutego w nocy dotarł do Płocka autozahr z uchodźcami z Żytomierza – hobotami i dziećmi, a następnego dnia od rana trwało pakowanie paczek, które wypełniły zarówno łuk bagażowy, jak i całe wnętrze autobusu.

Ultrański hierowca we wtorek 1 marca dostarczył dary do płoczan do mieszkańców Żytomierza.

Za pomoc w imieniu społeczności naszego partnerskiego miasta na Ukrainie dziękował mer Żytomierza Sergej Suchomłyn, z którym prezydent Andrzej Nowakowski łączą się online. Rozpoczęcie połączenia było festiwalnie przebiegane z powodu ogłaszania alarmów przeciwlotniczych.

Zbiórka trwa nadal. Aktualizowane na bieżąco informacje o potrzebnych artykułach zamieszczane są na stronie płocku.

– Przed nami jeszcze wiele do zrobienia. Liczę, że tak jak w tych pierwszych dniach, nadal będziemy gotowi do działania, że nasz entuzjazm i zaangażowanie w niesienie pomocy ofiarom rosyjskiej napaści nie osłabnie – apeluje prezydent Nowakowski.

 PŁOCK



 ZOO  
PŁOCK

 PŁOCK

WWW.ZOO.PŁOCK.PL

# ZOO PŁOCK ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ  
WE WSZYSTKIE DNI  
ŚWIĘTECZNE I NIEDZIELE

# KWESTIONARIUSZ OSOBY: MATEUSZ SZWOCH

Z gier lubi FIFA i seriala Gra o tron. Na obiad zjadłby najchętniej schabowego będąc nad polskim morzem, a w telewizji oglądał mecz Elstrahlasy, chyba że akurat grałaby FC Barcelona. Mateusz Szwoch rozwiązał nasz kwestionariusz osobowy.

- Pseudonim ze szkoły:**  
Kawa czy herbata?
- Ulubione polskie danie:**  
Ulubiony napój:  
Ulubiona liga piłkarska:  
Ulubiony zagraniczny klub piłkarski:  
Sportowy idol z dzieciństwa:  
Ulubiony ekspert piłkarski:  
Ulubiony YouTuber:  
Ulubiony program w Internecie:  
Ulubiony program w telewizji:  
Facebook/Instagram/Snapchat czy Twitter?  
Ulubiony film:  
Serial, który poleciłyś hażdemu:  
Ulubione ćwiczenie w siłowni:  
Najbardziej nielubiane ćwiczenie w siłowni:  
Najbardziej wartościowa hoszula jaką posiadasz w hotelu:  
Kim chciałś zostaćś jak byłeś dzieckiem:  
Czego się bałeś jak byłeś dzieckiem:  
Jakie był twój pierwszy samochód:  
Najbardziej pamiętny gol, jakiego strzeleś:
- Kolega z drużyny z którym jest najwięcej śmiechu:**  
Największy twardeł z zespołu:  
Kto z drużyny sprawdziłby się w Turbohożał:  
Kto w programie Jeden z dziesięciu:  
Kto mógłby wystąpić w programie Nirja Warrior:  
Kto mógłby wziąć udział w Fame MMA:  
Kto powinien trafić do MasterChef:  
Najlepszy piłkarz obecnie grający na polskich boiskach:  
Najlepszy piłkarz z jakim wygrałowaś w jednej drużynie:  
FIFA czy Pro Evolution Soccer?  
Najlepszy piłkarz na świecie na Twojej pozycji:  
Najładniejszy stadion na jakim graleś:  
Najlepsze obojęty treningowe na jakim trenował:  
Ulubione miejsce w Płochu:  
Ulubione miejsce w Polsce:  
Ulubione miejsce na świecie:  
Ulubiona gra komputerowa:  
Jakie sporty śledziś poza piłką nożną:  
Sportowiec, którego darzysz sympatią spoza piłki nożnej:  
WAR - tak czy nie?  
Gdzie najchętniej spędziłbyś najbliższe wakacje:  
Umiejętność, której chciałbyś się nauczyć:  
Kto po Lewandowskim jest najlepszym polskim piłkarzem:  
Gdybyś mógł ściągnąć do Wisły obojętnie jakiego piłkarza na świecie, to kto założyłby nasz hoszulę?  
Możesz dostać bilety na jeden dowolny mecz z przeszłości.  
Na jaki idzieś?  
Najbardziej szalony mecz, w jakim graleś:
- Bania**  
herbata  
kostek schabowy  
Coca-Cola  
Elstrahlasy  
FC Barcelona  
Zinedine Zidane  
Mateusz Doreh  
nie oglądam YouTube  
Gogglebox. Przed telewizorem  
nie oglądam telewizji  
TikTok  
Niesylalni  
Gra o Tron  
biceps  
podciąganie  
Michał Marjanik z Arki  
piłkarzem  
robaków  
Golf IV  
w Arce na 1-1 z Bytovią w 88. minucie. Zapewniko nam  
to awans do Elstrahlasy  
Bartłomiej Grzechci  
ja  
Rafał Wołzbi  
Damian Zbozieh  
Damian Zbozieh  
Damian Rasal  
Damian Wiarchoł  
Łukasz Podolski  
Miroslav Radović  
FIFA  
Andrés Iniesta  
Stadion Narodowy w Warszawie  
na Legii  
Stary Rynek w Płochu  
morze, Trójmiasto  
Trójmiasto  
FIFA  
tenis ziemny  
Rafał Nadal  
Tak  
Alysha  
teleportacja  
Piotr Zieliński  
Leo Messi  
Liverpool - Milan z finału Ligi Mistrzów 2005  
Atła - Lech Poznań, finał Pucharu Polski w 2017 roku



Górnik Łęczna

Rok założenia: 1979  
Barwy: niebiesko-czerwone  
Przydomek: Zielono-Czarni, Duria Lubelszczyzna

Tym razem do Płocha zawita Górnik Łęczna. Wiele wskazuje na to, że wbrew niektórym głosom możemy być przy ulicy Łuhasiewicza 34 świadkami ciekawego spotkania. Dlaczego? Naforciarze na pewno będą chcieli przenieść serię meczów bez zwycięstwa, a hotele przyjeźdni zrobią wszystko, aby podtrzymać swoją pasję ligowych spotkań bez porażki.

#### SYTUACJA KADROWA

Jeśli chodzi o dostępność zawodników, trener Górnik Łęczna może powiedzieć, że ma duży hornfort. Żaden z jego piłkarzy nie będzie bowiem teraz zawieszony za nadmiar złotych kartek, a w kwestii honozu problem jest jedynie z Kamilem Pajnowskim.

Jego uraz nie jest jednak szczególnie wielkim problemem, ponieważ zimą sprawdzono znanego już w Polsce brazylijskiego środkowego obrońcę, czyli Gérsona. Swope parę lat temu miał przebywać w barwach Lechii Gdańsk oraz... Górnik Łęczna. Co prawda ostatnie jego wpisy w CV mogły nie zachwycać, ale tu sporemu zaszczeniu ekspertów rozegrał już choćby dosłownie, więc mecz przeciwko Widze Krahow.

Poza tym linię defensywną wzmocnił także Jonathan de Amo, który w ostatnich miesiącach dobrze spisywał się w Stali Mielec. Zimą ślub zdecydował się jeszcze spróbować Hiszpana Rubéna Lobato.

#### USTAWIENIE

Górnik Łęczna w tym sezonie prezentował różne ustawienia, ale w ostatnim czasie tym w dodatku na ramieniu kapitałszą opasę. W trójce obrońców z reguły pewny skład mają Bartosz Rymaniak, Leandio, a teraz to zestawienie uzupełnił sprowadzony z zagranicy Gérson. Na lewym wachdle w ostatnim czasie miejsce wywalczył sobie Sergij Kryliun, z hotele po drugiej stronie zobaczyć możemy Michała Golińskiego, który dopiero od niedawna wstąpił do szkladu. Warto wspomnieć, że są to ofensywnie usposobieni zawodnicy, wcześniej występujący na sztychach. Jeśli chodzi o brodek pola, kluczową pozycją jest tu bardzo doświadczo-ny Janusz Gol. Oboje niego spodziewać się można prawdopodobnie Szymona Drewniała lub Aleksa Serano. Przed nimi na pozycjach numer „dziesiąt” biegną Damian Gaśka

oraz Jason Lohlo, o którym można śmiało powiedzieć, że jest jednym z odkryć tego sezonu w PGNi Bank Polshi Elstrahlisie.

Na szpicie występuje Bartosz Śpiączka, który w obecnych rozgrywkach przeżywa prawdziwy renesans formy. Oprócz tych wszystkich zawodników trzeba pamiętać, że lawia też naciska. Wszak wcześniej pewnie miejsce miał na obronie Krystin Szczeciński, a do formy wraca powoli Marcel Wędychowski.

#### MŁODZIEŻOWCY

Na tę chwilę podstawowym młodzieźowcem jest w drużynie Michał Goliński (2000 r.). Większość pierwszej rundy nie widywaliśmy go na boisku, a dał się poznać hłibcom dopiero od początku grudnia.

Wcześniej grał głównie wypożyczony z Pogoni Szczecin Krystin Szczeciński (2001 r.). Kto może pójść futbolnie młodzieźowca w razie ich nieobecności? Na pewno dobrą wiadomością jest tutaj to, że do zdrowia wraca Marcel Wędychowski (2002 r.). To inny zawodnik wypożyczony ze szczecińskiego Pogoni. Prezentował na początku sezonu naprawdę dobrą formę, ale przydarzyła mu się niestety honozna.

Poza nimi trochę minut dostał jeszcze Łuhasz Szramowski (2002 r.), a epizod w lidze zaliczył Michał Król (2000 r.), podobnie jak Bartosz młody Dawid Thacz (2005 r.) W szerszej kadzie znajdują się Jakub Nowoczeński (2002 r.) oraz Tomasz Wobniak (2002 r.), który ma za sobą sporo miesięcy spędzonych we włoskich Genoa CFC i SPAL.

#### UWAGA, TALENT

Jednym z najciekawszych młodych zawodników w kadzie Górnik Łęczna jest Marcel Wędychowski. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest on w gruncie rzeczy piłkarzem naszego niedzielnego rywala, ponieważ wypożyczony go z Pogoni Szczecin.

Pomocnik urodził się 13 stycznia 2002 roku w Szczecinie. Swoje pierwsze piłkarskie łepki stawiał w miejscowej Stali. Jako nastolatek przeszedł do akademi Pogoni. Bardzo szybko została mu nadana łatha sporego talentu, stąd

Nawet dziecko wie...

## #DobryKierowca ustępuje pieszym na pasach!



**Maja Włoszczowska**  
dwukrotna medalistka olimpijska  
w kolarstwie górskim

*Maja Włoszczowska*

**Kacper Wróblewski**  
kierowca rajdowy

*Kacper Wróblewski*

Dowiedz się więcej na [www.orlen.pl](http://www.orlen.pl)





# NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



[budmat.com](http://budmat.com)

B

też pojawiały się powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. W sezonie 2018/2019 był podstawowym pilnikiem trzecioliigowych rezerw Fortowców, a w grudniu 2019 roku zadebiutował w rozgrywkach ekstraklasy. Niestety potem pojawiły się też problemy zdrowotne u zdolnego pomocnika. Mowa tutaj nie tylko o wypadku w styczniu 2020 roku, w którym poszkodowany był też między innymi Kacper Koźłowski. Latem doznał kontuzji zewnia węglaś, przez którą stracił prawie cały sezon 2020/2021.

Początek obecnych rozgrywek zanotował jeszcze w barwach Pogoni, ale we wrześniu reprezentował już barwy Górnika Łęczna, do którego został wypożyczony z ramienia zespołu nastawiającego bramkę w sidłnej hokejce PKO Banku Polski Ekstraklasa. Niestety potem znow zaczął mieć problemy zdrowotne, ale pomalutka wraca już do zdrowia. Całe szczęście, ponieważ ten ofensywnie usposobiony pomocnik może polskim kibicom dać jeszcze sporo radości. Wciąż ma bowiem zaledwie dwadzieścia lat.

#### POD LUPĄ

W hadrze Górnika Łęczna próżno szukać głośnych nazwisk, ale nie sposób nie docenić również w tym sezonie formy Bartosza Śpiączki. Urodzony 19 sierpnia 1991 roku w Wołoszy nie naparłszy zaczynał grę w Sokole Rakoniewice, skąd trafił do Dyskoboli Grodzisk Wielkopolski. W kolejnych latach pochoywał się z dobrej strony w klubach w trzecioliigowej Polonii Nowy Tomyśl, czy Flocie Świnoujście.

Dobra postawa na poziomie pierwszej ligi w tym drugim klubie dała mu promocję na najwyższy szczebel w Polsce. Mowa tu o przejściu do Podbesiedzia Bełsko-Biała latem 2014 roku. Szczególnie namyślowa była w jego woszeniu solidna, w związku z czym szybko znalazł nowego pracodawcę. Podpisał bowiem kontrakt z Górnikiem Łęczna. W tym klubie rozegrał dwa bardzo dobre sezony. Był kluczową postacią, strzelając w lidze dwadzieścia goli. Nieco gorzej było potem w Bruh-Gecie Termalica Nieciecza.

Klub spadł poziom niżej, a on indywidualnie nie utrzymał się w ekstraklasie, gdyż tę drużynę zamienił jedynie na GKS Katowice. Ten klub został z kolei zdegradowany na trzeci poziom rozgrywkowy i wyjdzie się, że zbyt długo czekał na dobrą ofertę. Finałnie przez pół roku pozostał bez klubu, aż trafił do drugoligowego wódczas Górnika Łęczna i po raz drugi został graczem Zielono-Czarnych. Tam powoli się rozchrzątał, ale po awansie do pierwszej ligi spłynał się już naprawdę dobrze. Prawie trzydzieści spotkań, dziewięć bramek i kilka asyst to bardzo solidny bilans.

Po kolejnej promocji, tym razem już do ekstraklas, jego forma wręcz wystrzeliła. Do tej pory rozegrał w tym sezonie dwadzieścia ligowych meczów, zdobywając aż dziesięć bramek. Casemem ma to do siebie, że znajduje dogodną sytuację, ale w trudnych momentach bawia wręcz nieocierony. Kto wie, być może jest w stanie powalczyć nawet o honorowe tryły strzelców?

#### TRENER

Trener Kamil Kieres to postać dość ciekawa, ponieważ wciąż jest stosunkowo młodym szkoleniowcem, ale w zawodzie trwa już od wielu lat. Mimo to ciężko go określić, jako typowe-

go polskiego trenera, którego nazwisko od razu przewija się w mediach, gdy tylko zwinoli się gdzieś jakieś miejsce pracy.

Urodził się 16 lipca 1974 roku w Piotrkowie Trybunalskim, a jego początki trenerskie wiąży się choćby z byciem selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji tamtejszego otegu piłkarskiego. Najbardziej jest jednak hojony z GKS-em Bełchatów. Nic w tym dziwnego, ponieważ pracą tam rozpoczął w 2002 roku i przez kilka lat prowadził drużyny juniorów. Od połowy 2008 roku był z kolei asystentem pierwszych trenerów bełchatowian, czyli hokego Pawła Janasa, Rafała Ułasowskiego oraz byłego szkoleniowca Nałęczycy, czyli Macieja Bartosza. Można powiedzieć, że był uniwersalnym pracownikiem, bo choć potem sam objął na roli ten zespół, o później została mu powierzona inna funkcja.

Siał się bowiem na kilka miesięcy dyrektorem sportowym. Następnie jednak znow zasiał na ławę trenerską i w sezonie 2013/2014 wprowadził nawet swoich podopiecznych do ekstraklas. Z czasem jednak zwolniono go z definitywnie zwinął, a on na początku rozgrywek 2015/2016 objął drugoligowy GKS Tychy, z którym od razu awansowało do pierwszej ligi. Po większym tryzycie w środku sezonu go jednak zwolniono. Na półmetku rozgrywek 2017/2018 została mu powierzona misja utrzymania w lidze Siemni Olszyny, co mu się udało. Niestety jesienią mu już podziękowano, a on na ławę trenerską wrócił dopiero kilka miesięcy później.

Z drugoligowym Górnikiem Łęczna najpierw awansował do pierwszej ligi, a potem mimo wszystko dość nieocierownie, od razu na poziom ekstraklas. Z początku wydawało się, że to może być wyjątkowo ciężka walka o byt, ale szybko stało się jasne, że niżej z jego ekipy nie zamierza złożyć żadnej broni.



FOT: Michał Zdobych / Otworzył



## PRZYGOTOWANIE LIDERA

Po rundzie jesiennej forBET IV ligi mazowieckiej Wisła II Płock plasuje się na pozycji lidera. Podopieczni trenera Martha Brzozowskiego 13 razy zwyciężyli, 3 razy zremisowali i ponieśli jedną porażkę, dzięki czemu wyprzedzają Mławiankę Mława, Ząbówkę Ząbki i KS CK Troszyn o odpowiednio 3, 4 i 6 punktów. W klubie zmysły liczą na podtrzymanie czołowej lokaty, która daje możliwość rozegrania barażów w miejsce w III lidze.

Ostatni ligowy mecz „dwójka” rozegrała 20 listopada, kiedy to po bramkach Marcusa Blachewicza, Tomasa Walczaka, Dawida Kocury i Patryka Szczepańskiego pokonała Mławiankę Mława Mazowiecką 4:1 na jej własnym terenie. Koniec rozgrywek nie równał się jednak natchniestowemu utopowi – drużyna trenowała na pełnych obrotach do 10 grudnia. Powrót do gry nastąpił miesiąc później – 10 stycznia na siłowni Oden Aveny pojawiło się 26 zawodników.

W tym miejscu warto wspomnieć o ruchach transferowych. Już na pierwszym treningu zabrało Kacpra Rogozińskiego, który rundę wiosenną spędzi w Gąsawie Koźłowej. Obecni byli natomiast powracający z wypożyczeń: Brian Galach, Aleksander Pawłak, Piotr Pyrdol, Krzysztof Ogrodowski i Piotr Zieliński. Przyśrodk Piotr Pyrdola wyślania się jakiś czas później – pomógł na podstawie transferu definitywnego został zawodnikiem pierwszoligowej Śwy Szczęsowa. W drużynie na pewno zabraknie wyróżniającej się jesienią postaci – Dawida Krzyżńskiego, który ostatnimi czasy regularnie trenował z pierwszym zespołem, a teraz został wypożyczony do Włocławka. Na tej samej zasadzie do trzeciolożowej Wisły Sandomierz udał się Włodzisław Krajewski, a w Stoczniowku Płock wyjątkowo Blaż Sworski. Nasz zespół zasilili natomiast: Grzegorz Wawrzyński (ostatnio podstawowy stoper Pelthana Łowicz), Kamil Dąbrowski (strzelec wypożyczenia do Stoczniowka Płock) oraz wychowanki w iflandzie Jakub Basirski. Młody napastnik, podobnie jak inny uczestnik walczącego obozu Back To The Roots, Dominik Gedelt, wiosną prawdopodobnie spędzi jesienią w Stoczniowku Płock.

Również w sztabie szkoleniowym zasiedli niewielkie horek. Z „dwójki” pożegnał się doryczny asystent Paweł Kowalski, którego miejsce zajął Marcin Miłochajczyk, a funkcję trenera przygotowania indywidualnego objął Mateusz Lewandowski, który tym samym stał się grającym trenerem.

Niestety Nafciarzy nie omiły urazy. Do zdrowia wciąż walcą Jakub Białek i Adam Kępczyński, natomiast najbardziej widocznym brakiem będzie się okazać absencja podstawo-

podstawowego obrońcy, a zarazem kapłana drużyny – Dawida Burki, który w grudniu nabawił się koronawirusa. – Dawid obecnie przechodzi rehabilitację po złamaniu łańki krzyżowej. Około 15 marca odebrze ostateczną konsultację z lekarzem, która zdecyduje o dalszych działaniach i ewentualnym powrocie do treningów. Wstępnie przewidujemy, że Burki wróci do nas w pierwszą połowę kwietnia. Wiadomo, że bardzo czerpiemy na jego powrót, bo jest kapłanem i liderem drużyny, zawsze bardzo pozytywnie oddziałuje na jej morale. Potemni skutecznie motywować drużynę, ale przede wszystkim znacząco podnosi naszą jakość pod względem sportowym – komentuje brata swojego kapłana trener Marek Brzozowski.

Wdymy jednak do przygotowań – po wznowieniu zajęć zespół przez 2 pierwsze tygodnie trenował na własnych obiektach. Rozegrano również dwie gry honorowe – 22 stycznia w Płocku Wisła II pokonała Lidia Włocławek 4:1 (bramki: zawodnik testowany, Brian Galach x2, Gabriel Włoczek), a 28 stycznia na wyjeździe uległa rezerwowi Legii Warszawa 0:2. Dwa dni później zespół udał się na obóz przygotowawczy do Rybnika. Po dwóch dniach intensywnych treningów, 1 lutego „dwójka” zmierzyła się z Górnikami II Zabrze. Trzeciolożowy wyjazd to spotkanie 2:1, a bramkę dla Wisły zdobył Mateusz Lewandowski. – To był dla nas czerny sparing z dobrze zorganizowanym przeciwnikiem, który pokazał, gdzie jeszcze są nasze deficyty. Wczoraj mieliśmy ciężki dzień, bo odbyliśmy 2 treningi i przegraliśmy tutaj, żeby ten mecz potraktować jako kolejny ważny element treningowy i tak też było. Są przygotowy, ale też i duży materiał do analizy dla nas – mówi na gorąco po spotkaniu trener Marek Brzozowski.

Ciepłym dowładzeniem okazała się również gra honorowa z Piastem II Gliwice ostatniego dnia obozu, którą Nafciarze przegrali 0:2. – Na pewno był to dla nas ciężki sparing z tego względu, że to był nasz ostatni dzień obozu i uślad, że zawodnicy mają już w nogach jego trud. Tak naprawdę trzeba było dziś grać sercem, żeby po prostu to uślabegać. Widzę po nich, że się powoliem zmęczym, natomiast taka jednostka treningowa była dla nas niezmiernie wartościowa. Mamy holery

materiał do analizy, do tego, żeby uślabegać uniostli i dalej budować ten zespół – stomentował trener Brzozowski.

A jak sztoleniowiec płockian podsumował całe zgropowanie? – Na obozie w Rybniku rozegraliśmy dwa sparingi i w obu odnieśliśmy porażki. To małe trochę bolak, bo trzy z tych czeinek bramki straciliśmy po stałych fragmentach gry i tylko jedną z okazji. Z naszej strony sporo sytuacji nieużytkowanych. Wiadomo, że każdy chce uślabegać, bo wtedy się buduje „mental” zespołu, ale myślę, że teraz po obozie chwiłkę odśpiemy i będzie to samo w bardzo dobrym kierunku. Bardzo ciepło tu pracowaliśmy i jestem zadowolony z tego, co zrobiliśmy. Widać po chłopakach, że nie tylko ciepło im się biega, ale nowe i chodzi. Dali z siebie wszystko i myślę, że efekty tego sparingu już za kilka tygodni, jak się trochę zregenerujemy i będziemy już normalnie funkcjonować.

Po powrocie z Rybnika zespół honituował przygotowania na własnych obiektach, w ramach których zaplanowane były kolejne gry honorowe. 12 lutego przeciwko Nafciarzy stanęła Polonia Warszawa. Czarnie Koszule wygrały 1:2, a na listę strzelców po naszej stronie wpisał się Brian Galach. – Do tej pory graliśmy z silnymi przeciwnikami z uślabegach, żeby rozwijać naszych zawodników. W tych meczach było bardzo dużo rotacji i szalenie gry dostawali bardzo dużo zawodnicy z klubem. Takie były plany na ten pierwszy etap przygotowawczy, a teraz uślabegamy w etap gier honorowych z ligowcami. W nich będziemy uślabegali uślabegach jednostki oraz meczowej asomnacji, w której obojęcie będziemy rotować drużynę w trakcie spotkań ligowych – podsumował trener asystent Marcin Miłochajczyk po spotkaniu z Polonią.

Kolejnym ważnym krokiem na drodze do jak najlepszego przygotowania się do rundy wiosennej miał być sparing z rezerwowi Jagiellonii Białystok na terenie rywala. Zaplanowany na 19 lutego mecz nie doszedł jednak do skutku z powodu nietypowych okolicznościach. – Byliśmy już na miejscu i zaczęliśmy odprować przedmeczowe, kiedy doszło do pełnienia hall pneumatycznej, na której mieliśmy grać. W tym czasie trwał tam inny mecz. Wypięliśmy uślabegach, żeby w razie potrzeby uślabegach pomocy. Na szczęście uślabegach udało się uślabegach, tylko jedna osoba było lekko postodowana. Z uwagi na bardzo silny wiatr i brak możliwości rozegrania meczu na boisku zewnętrznym, uślabegach do Płocka – opowiedział trener Marek Brzozowski.

26 lutego miała miejsce kolejna gra honorowa, w której młodzież Włocławek pokonała wicelidera IV ligi łubuskiego Piastów Włocławek 1:0. Na listę strzelców wpisał się tym razem Grzegorz Wawrzyński oraz Jakub Pacioret. W momencie pisania tego tekstu „dwójka” ma przed sobą jeszcze niemal 3 tygodnie na ostateczne spary, a z pewnością pomoże w tym zaplanowany na 5 marca sparing z Świttem Saratebry. Pierwszy domowy mecz rundy wiosennej forBET IV ligi mazowieckiej Wisła II rozegra w niedzielę 20 marca o 14:30 na boisku boczymym 02 na Stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku. Przed naszymi zawodnikami jest również mecz 1/8 faktu forBET Mazowieckiego Pucharu Polski, w którym 30 marca na własnym terenie podejmie

Ząbówkę Ząbki. Mijemy nadzieję, że lider ligowych rozgrywek utrzyma swoją formę z jesieni i już za rok będziemy mogli w tym miejscu informować o przygotowaniach trzeciolożowa.

Kadra Wisły II Płock na rundę wiosenną 2021/22:

Bramkarze: Kamil Zapykowski, Piotr Zieliński.  
Obrońcy: Dawid Burka, Kamil Ciszewski, Piotr Dominik, Witold Kaca, Grzegorz Wawrzyński, Kacper Wiśniewski.  
Pomocnicy: Kamil Dąbrowski, Adam Kępczyński, Dawid Kępczyński, Mateusz Lewandowski, Jakub Masiak, Łukasz Motosić, Krzysztof Ogrodowski, Jakub Pacioret, Aleksander Pawłak, Szymon Winiarski, Dawid Szczepański.  
Napastnicy: Brian Galach, Patryk Szczepański, Gabriel Włoczek.





# ŚWIAT WYTAPETOWANY BILETAMI



Zapewne wśród czytelników niniejszego numeru Czasu Wisły nie ma osoby, która choć raz w życiu nie kupowała biletu wstępu – autobusowego, do kina, do muzeum czy właśnie na mecz. Tradycyjne bilety to mniejsze lub większe, mniej lub bardziej kolorowe kawałki papieru, ale wraz z rozwojem technologii coraz częściej spychamy się z talizbiletami online. I choć dla większości osób bilety nie przedstawiają dodatkowej wartości, to są wśród nas także hotelejonery, którzy nie tylko zachowują i strupulnie katalogują wszystkie wejściówki, ale także starają się stale powiększać swoje zbiory. Taką osobą jest m.in. Mariusz Krupit, o którego kolekcji wspominaliśmy już na łamach naszego pisma i który był bohaterem jednego z materiałów wideo w cyklu #PasjeNafciarzy.

W kolejnych numerach Czasu Wisły będziemy prezentować Wam ciekawe bilety z meczów naszej drużyny, a także z innych spotkań rozgrywanych w przeszłości na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34. Mamy nadzieję, że nowy cykl przypadnie Wam do gustu. Dla starszych kibiców będzie dostojną okazją do wspomnień, a młodszych fanów być może zachęci do stworzenia własnej kolekcji. Zaczynamy już dziś, czyli od meczu z Górnikiem Łęczna.



Górnik to jeden z naszych najczęstszych rywali w ostatnich latach, a odcyny bilans gier pomiędzy oboma zespołami jest dość wyrównany. Licznie nie był dla nas wymagającym przeciwnikiem na zapleczu ekstraklas, ale kilkakrotnie zwycięstwa nad drużyną z województwa lubelskiego stawały się dla Wisły hotelejnymi sztalami w drodze po upragnione awans – tak było chociażby w sezonach 1996/97 czy 1998/99.



Z punktu widzenia potyczek z Górnikiem wyjątkowo nieudany był dla nas sezon 2001/02, w którym dwukrotnie musieliśmy uznać wyższość rywala. Na horyz. rozgrywek to jednak my mieliśmy powody do zadowolenia – powóciliśmy do ekstraklas zajmując w tabeli drugie miejsce za Lechem Poznań. Apetyt łącznym także były rozbudzone, ale oszacowanie w meczach barażowych musieli oni uznać wyższość KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Z dzisiejszym przeciwnikiem los shołczył nas w ekstraklasie po raz pierwszy dopiero 9 sierpnia 2003 roku. Data ta była jednocześnie debiutem Górnika w najwyższej lidzie rozgrywek. Debiutem, o którym Nafciarze chcieli jak najbardziej zapomnieć. Grający przed własną publicznością Górnik wygrał bowiem 3:1, a aż trzy bramki padły w ostatnich dziesięciu minutach gry. W kolejnych sezonach wielokrotnie wykorzystywaliśmy okazje do rewanżu, stosunkowo często wbijając łączniarom po 3 gole (aż 6 razy).

Mariusz  
Lankiewicz

**NAFCIARZE**  
MEMBERS CLUB



## Dołącz do drużyny Nafciarzy!



ZAREJESTRUJ SIĘ NA  
[wisla-plock.pl/budujemy-sie](http://wisla-plock.pl/budujemy-sie)

**Budujemy się dla Wisły!**

Z przyjemnością informujemy o starcie naszego programu lojalnościowego - Nafciarze Members Club. Chcesz być bliżej hłubu? Już teraz dołącz do elitarnego grona Nafciarzy i spraw, by hłibowanie Wisły Płock stało się jeszcze bardziej atrakcyjne! Budujemy się dla Wisły!

Zdajemy sobie sprawę, jak ważne dla hłubu piłkarstego jest utworzenie wokół niego silnej społeczności. Nafciarze Members Club to program, którego celem jest zbudowanie i umocnienie więzi między Wisłą Płock, a jej hłibami. Tyłko w ten sposób wspólnie sprawimy, by hłibowca na powstającym, pięknym stadionie rozbła wzniesienie i przyczyniła się do budowy silnego hłubu w naszym mieście.

Aby dołączyć do Nafciarze Members Club, wyszarczyć wejść i zarejestrować się na stronie: [wisla-plock.pl/budujemy-sie](http://wisla-plock.pl/budujemy-sie). Dla nas jest to niezbędne, by być z Wami w ciągłym kontakcie i nagrodzić za okazane nam zaufanie.

Chcesz mieć dostęp do ekstrahzuwanych materiałów? Brać udział w wlotkiej loterii czy honturach z nagrodami? A może zależy Ci na tym, aby jako pierwszy być informowanym o najważniejszych wydarzeniach z życia hłubu? Jeśli Twoja odpowiedź na te wszystkie pytania brzmi "TAK" - nie czekaj, dołącz do nas!

Arkadiusz  
Stelmach

## CO TU SIĘ...


 FOTO: MARIAN ZURKOWICZ / GÓRNIK

Pewnie nie raz mieliśmy okazję usłyszeć w pomocowej wypowiedzi trenerów lub zawodników magiczne słowa „tahta jest pilna nożna”. I takim właśnie stwierdzeniem można by było służyć spotkanie, które bierzemy dziś na tapet. No bo jak inaczej wytłumaczyć porażkę mimo dużej przewagi, surowcowych sytuacji i po błędzie bramkarza w ostatniej akcji meczu? Ale po kolei...

Do domowego spotkania z Górnikiem Łęczna 22 października 2016 podchodziliśmy jako ówczesny beniaminek Lotto Ekstraklasy, natomiast przeciwnicy w poprzednim sezonie zachowali miejsce w elicie przewagą jednego punktu przed spadającym Górnikiem Zabrze. Sam mecz rozpoczął się dla nas nieźle. W 6. minucie Dimitar Iliw prostopadym podaniem obskoczył Jose Kante, a nasz napastnik przegrał pojedynkę z bramkarzem gości – Sergiuszem Prusakiem. Jedną to 120 sekund później stało się to, na wspomnienie czego kibice Nałęczycy nadal łapią się za głowę, tak jak zresztą uczynił sam bohater całej akcji. W pole łamie Górniha wpadł Giorgi Merabashvili, pokolął zwiadową Aleksandra Komara oraz Sergiusza Prusaka, a wtedy przyszło do najokrutniejszego – umieszczenia piłki z pięciu metrów w niemal pustej bramce – Gruzin złożył obrotowe do bocznej siatki reklamy oraz słupka napinającego siatkę i przeleciała wzdłuż bramki. Na tyle zmżył to spłetwa zawodów, że z głośników zaczęły już nawet wybrzmiewać jingle'i oznajmujące zdobycie gola.

Po prowadzeniu mecz się wyrównał i podopieczni Andrzeja Rybarskiego hultuleźnie atakowali bramkę strzeżoną przez Szymona Kieplina. Seriałów z dystansu próbował Grzegorz Plesio i Grzegorz Bonin, ale nasz bramkarz nie miał zbyt wielu problemów z uderzeniami gości.

Po naszej stronie kolejny okazję na zostanie bohaterem dnia miał Merabashvili. W 27. minucie otrzymał on podanie z prawej strony boiska od Paszyna Stepińskiego i kompletnie nieprzygotowany w wysokej sytuacji na piętnastym metrze od bramki uderzył niecelnie, de facto obok tego samego słupka, co niemal 20 minut wcześniej. Haterski zmarowny setek Giorgi szorstkował sytuację z 35. minuty, kiedy po podaniu wślizgiem Piotra Włady przegrał pojedynkę Prusakiem. Warto tu jednak wspomnieć, że bramkarz przyjeźdźnych świetnie przeczytał całą sytuację i strzelił łut, wychodząc agresywnie na 15. metr.

Zawodnicy w niebiesho-biało-niebieskich strojach, jakby podłamani niewykorzystanymi okazjami, nie mogli znaleźć sposobu na sforsowanie defensywy Łęcznian. Trener Marcin Kaczmarek został w drugiej połowie w bój ofensywnie trio Siergiej Kiriwicz-Witalij Hemeha-Arhadiusz Reca, jednak nie przyniosło to żadnych wymiernych rezultatów. Brał wczesniejszej słuteczności zemścić się za to w końcówce spotkania. Na 5. minutę przed końcem regulaminowego czasu gry dobrą drużynową akcją Górniha wyhołczył mocnym strzałem od poprzeczki Grzegorz Plesio.

To wyraźnie podrażniło gospodarzy, którzy już kilkudziesięć sekund później dogrowadzi do wyrównania. Z prawej strony boiska w pole łamie dostrzochował Patryk Stepiński, walnię o pozycję z obronkami wygrał Jose Kante i na raty umieścił piłkę w bramce Łęcznian. Ostatnie słowo należało jednak do zawodników w zielonych strojach. W końcowych sekundach spotkania rzut rożny wyhołną Szymon Drewniak, a Semyon Kieplin tak niefortunnie wypięstował zmierzającą mu za kółkiem piłkę, że umieścił ją we własnej bramce. Chwilę później spętko Tomasz Kwiatkowski gwizdkiem oznajmił koniec spotkania.

LOTTO Ekstraklasa 2016/17  
**Wisła Płock – Górnik Łęczna 1:2 (0:0)**  
 Kante 88' – Plesio 85', Drewniak 90+4'

WPL: Kieplin – Stepiński, Szymiński, Bońc, Sylwestrzak – Furman, Rogalski (C) (77' Reca) – Włady, Iliw (6' Kiriwicz, Merabashvili (63' Hemeha)) – Kante.

GKL: Prusak (C) – Komor (52' Mierzejewski), Samulski, Giron, Leńdrzo – Drewniak, Danielewicz – Hernández, Plesio, Bonin – Piły.


 Maria Nudo

 PPKO Bank Polski  
 EKSTRAKLASA

	DRUŻYNA	MECZE	PKT
1	 LECH POZNAŃ	23	48
2	 POGOŃ SZCZECIN	23	46
3	 RAKÓW CZĘSTOCHOWA	23	45
4	 RADOMIAK RADOM	23	39
5	 LECHIA GDAŃSK	23	39
6	 GÓRNIK ZABRZE	23	33
7	 CRACOVIA	23	31
8	 STAL MIELEC	23	31
9	 PIAST GLIWICE	23	30
10	 WISŁA PŁOCK	23	30
11	 JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	23	29
12	 ŚLĄSK WROCŁAW	23	26
13	 WARTA POZNAŃ	23	24
14	 GÓRNIK ŁĘCZNA	23	24
15	 ZAGŁĘBIE LUBIN	23	24
16	 LEGIA WARSZAWA	22	22
17	 WISŁA KRAKÓW	23	22
18	 BRUK-BET TERMALICA	22	19